

ZARYS POWOJENNYCH DZIEJÓW SEMINARIUM „HOSIANUM”*

Systematyczna praca Warmińskiego Seminarium Duchownego po raz ostatni została zakłócona na skutek II wojny światowej. W budynku seminaryjnym urządzono wówczas szpital polowy. Alumnów z młodszych roczników powołano do służby wojskowej, a profesorowie i alumni starszych roczników zostali umieszczeni w klasztorze ojców redemptorystów w Braniewie i w budynkach Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny. Po raz ostatni wspólnych święceń kapłańskich czterem diakonom udzielono w diecezji warmińskiej 21 III 1943 r., w roku następnym — tuż przed ewakuacją ludności z Prus Wschodnich — otrzymał jeszcze święcenia prezbiteratu Karl Polzien, urodzony w Reszlu. Niestety, zginął on w kwietniu 1945 r. Rektorem (subregensem) seminarium w czasie wojny był ks. dr Paul Arendt, subregensem ks. dr Paul Keuchel, a ojcem duchownym jezuita — Heinrich Diebels. Gdy zbliżył się front, na przełomie roku 1944/1945 seminarium zostało przeniesione do Wrocławia, a gdy wojska radzieckie podeszły do tego miasta, dalej w głąb Niemiec, do Königstein. Budynek seminarium i gmach biblioteki w Braniewie w styczniu 1945 r. zniszczył *Brandkommando*.

Po przyznaniu Polsce na mocy traktatów w Teheranie, Jalcie i Poczdamie części Prus Wschodnich, pojawił się problem uregulowania nie tylko administracji państwowej, ale także kościelnej. Nie chcę tutaj przypominać wszystkich wydarzeń, które miały miejsce w diecezji w pierwszej połowie 1945 r. Między 8 a 10 sierpnia tr. powrócił — po prawie sześciomiesięcznej nieobecności — bp Maksymilian Kaller. Zatrzymał się w Olsztynie z zamiarem dalszego pełnienia urzędu ordynariusza. Był jednak świadomy zaszłych zmian politycznych. Ułożył więc plan odbudowy (restauracji) administracji diecezjalnej. Składał się on z czterech punktów. Trzeci był poświęcony seminarium duchownemu. Zamierzał oddać zarząd nad nim polskiemu duchownemu. Jedynie regensem mógłby być — według niego — ks. dr Kroyden (tak podaje ks. Reifferscheid), natomiast bp Jan Obłak ustalił, że miał nim zostać ks. dr Szczepan Smarzych — kapłan diecezji łódzkiej, który podjął pracę w parafii św. Trójcy w Kwidzynie. Ponieważ budynek w Braniewie został zniszczony, myślał Kaller o wykorzystaniu na ten cel szkoły ewangelickiej, położonej w Olsztynie w pobliżu kościoła św. Jakuba (ul. Pieniężnego 3).

* Tekst przygotowana na podstawie książki, A. Szorc, A. Kopiczko, Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”. Zarys dziejów, Olsztyn 1995, s. 105–165.

Polski Komitet Narodowościowy w Olsztynie nie przyznał jednak biskupowi Kallerowi obywatelstwa polskiego i orzekł, że musi on opuścić terytorium Polski. Na jego miejsce kard. Hlond wyznaczył — jako administratora apostolskiego diecezji warmińskiej — ks. dra Teodora Bensch. Fakt, że objął on diecezję położoną na Ziemiach Zachodnich (nazywanych także Ziemią Odrzańską) i przed 1945 r. w większości zamieszkałą przez protestantów, narzucił specyficzny model jego pracy. Ks. Bensch miał przed sobą dwa główne zadania: pozyskanie kościołów protestanckich dla kultu katolickiego oraz sprowadzenie polskich księży. W tej drugiej sprawie stał listy do wszystkich biskupów i do prymasa Polski, ale efekty tych starań były znikome. Należało więc jak najszybciej reaktywować działalność diecezjalnego seminarium duchownego. Początkowo nie było to jednak możliwe ze względu na brak kadry wychowawczej i profesorskiej. Mimo to, już po kilku tygodniach pobytu w Olsztynie podjął starania o pozyskanie budynku na cele seminaryjne. 16 października (6 tygodni po przybyciu) zwrócił się do Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski o przekazanie diecezji dawnego schroniska dla starców, położonego przy ul. Mariańskiej 3. Stacjonowały tam jeszcze wojska sowieckie. Ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, prośbę swą ponowił 25 I 1946 r. Decyzja przyszła dokładnie po miesiącu. 25 lutego wojewoda olsztyński Zygmunt Robel przydzielił diecezji wspomniany dom starców. Akt ten potwierdził prezydent miasta Olsztyna 19 marca tegoż roku. W otrzymanym gmachu usytuowano najpierw Niższe Seminarium Duchowne, erygowane 16 sierpnia 1946 r.

Nadal jednak istniał problem kształcenia kandydatów do kapłaństwa. Rozwiązano go tymczasowo w ten sposób, że zgłaszających się młodzieńców wysyłano do seminariów w innych diecezjach, najczęściej chełmińskiej. Problem jednak pojawił się na początku roku 1949. Bp Kazimierz Józef Kowalski, ordynariusz diecezji chełmińskiej przesłał list do administratora diecezji warmińskiej z informacją, że z powodu braku miejsc w roku akademickim 1949/50 nie może udzielić gościny alumnom warmińskim. To przesądziło o podjęciu ostatecznej decyzji reaktywowania własnej uczelni. Największy problem stanowiło nadal pozyskanie kadry wychowawczej i profesorskiej. Na księży warmińskich administrator nie mógł liczyć. W ich gronie nie było odpowiednich kandydatów. By pozyskać kadrę naukową odwiedził więc kilka diecezji. Pomocy nie udzielono mu w Poznaniu, Warszawie, ani w Lublinie. Powiodło mu się dopiero w diecezji kieleckiej. Funkcji rektora zgodził się podjąć wychowawca kieleckiego seminarium — ks. dr Józef Łopot. Wicerektorem został ks. dr Jan Obląk, Ojcem duchownym ustanowiono ks. Antoniego Jagłowskiego, prokuratorem — neoprezbitera, ks. Stefana Brzykcego.

Uroczysta inauguracja działalności reaktywowanego warmińskiego seminarium duchownego odbyła się 17 X 1949 r. w budynku przy ul. Mariańskiej 3. Uroczystościom przewodniczył — zaproszony przez ks. Teodora Bensch — biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski. W inauguracji udział wzięli: administrator diecezji gdańskiej — ks. Andrzej Wronka i rektor seminarium w Pełplinie — ks. Józef Grochocki. W ten sposób seminarium wznowiło swoją działalność, kontynuowaną do dnia dzisiejszego. Pierwszy rektor pracował na tym stanowisku do 1958 r. Po nim funkcję tę pełnił nowo mianowany biskup pomocniczy diecezji warmińskiej — bp dr Józef Drzazga, kapłan diecezji lubelskiej. Po czterech latach rektorem został były wicerektor — ks. dr Jan Obląk (1962–1968), również

mianowany biskupem pomocniczym diecezji warmińskiej w roku 1962. Kolejnymi rektorami byli: ks. dr Henryk Gulbinowicz (1968–70, obecnie metropolita wrocławski), ks. dr Władysław Turek (1970–1982), bp dr Wojciech Ziemba (1982–1986), ks. lic. Kazimierz Torla (1986–1991) i ks. mgr Emil Rzeszutek (1991–1995). 1 lipca 1995 r. funkcję tę objął dziewiąty powojenny rektor — ks. dr Jan Guzowski.

Rektorów w pracy wychowawczej wspomagali bezpośrednio wicerektorzy. Ze względu na to, iż alumni od początku mieszkali w dwóch budynkach, było ich zazwyczaj dwóch, a w latach 1982–1991 — trzech. Jeden z wicerektorów pełnił też funkcję prefekta studiów. Wychowawcami w seminarium byli również prefekci, którzy czuwali nad formacją dyscyplinarną alumnów.

Ojcami duchownymi do roku akademickiego 1964/65 byli jezuici. Jako ostatni na tym stanowisku pracował o. Stanisław Szymański. Następnie funkcję tę przejęli księża Misjonarze św. Wincentego  Paulo. W roku akademickim 1982/83 zatrudniono jako ojca duchownego także księdza diecezjalnego. Kolejna zmiana nastąpiła w roku akademickim 1983/84, od kiedy to opiekę duchowną sprawują wyłącznie księża diecezjalni.

W seminarium pracowały i nadal pracują siostry zakonne. Jako pierwsze podjęły się tego obowiązku już w roku 1946 siostry obliczanki (Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza). W okresie od 1946 do 1991 roku pracowało ich łącznie ok. 60. Wśród nich na wspomnienie zasługuje S. Barbara M. Mieleczarek, która była kucharką i troszczyła się o zaopatrzenie przez lat czterdzieści. W roku 1950 pracę w seminarium podjęły także siostry Misjonarki Świętej Rodziny, które zatrudniono w budynku przy ul. Jagiellońskiej 57 oraz przy ul. Kopernika 47, gdzie do czerwca 1993 r. prowadziły kuchnię, pralnię i obsługiwały furtę. W nowym seminarium wybudowanym w Redykajnach pracę podjęły siostry ze Zgromadzenia św. Katarzyny (katarzynki).

Rektor przy współpracy z wicrektorem (wicerektorami) był odpowiedzialny za całokształt działalności seminarium. Pracę dydaktyczną prowadzili wykładowcy. W pierwszych latach aż 80% spośród nich posiadało stopnie doktorskie. Wszyscy jednak byli kapłanami innych diecezji. Dopiero w roku akademickim 1953/54 do pracy w seminarium został skierowany ks. Julian Wojtkowski, absolwent seminarium lubelskiego, ale wyświęcony na księdza diecezji warmińskiej. Pierwsi wychowankowie „Hosianum” podjęli wykłady w roku akademickim 1957/58. Byli nimi ks. Zenon Szerle i ks. Tadeusz Pawluk. Wcześniej ukończyli oni studia specjalistyczne.

W roku 1958 oprócz wychowawców było 12 wykładowców, w tym 10 doktorów; dziesięć lat później wykładowców było już 25, w tym 6 doktorów habilitowanych. W roku akademickim 1991/92 zatrudniano 40 pracowników naukowych: sześciu profesorów (po habilitacji), osiemnastu doktorów, siedmiu licencjuszy oraz sześciu magistrów. Jako pierwszy z księży warmińskich pracę doktorską obronił 21 III 1953 r. ks. Julian Wojtkowski. Następni doktorami z grona duchowieństwa warmińskiego zostali ks. Tadeusz Pawluk (24 XI 1959), ks. Stanisław Kalucki (27 VI 1960) i ks. Wiesław Terez (1 III 1963). Przewód habilitacyjny — jako pierwszy z grona wykładowców seminarium (ale nie wychowanków) — przeprowadził ks. Piotr Poręba (1967). Drugim doktorem habilitowanym został tutejszy absolwent, ks. Władysław Piwowarski (1967),

trzecim ks. Julian Wojtkowski (1968), czwartym ks. Józef Myśków (1968), piątym ks. Tadeusz Pawluk (1969), szóstym ks. Edmund Przekop, siódmym ks. M. Borzyszkowski (1972), ósmym ks. Alojzy Szorc (1988), dziewiątym ks. Ryszard Sztymiler (1994) i dziesiątym ks. Józef Turek (1995).

Pośród absolwentów Warmińskiego Seminarium Duchownego czterech obdarzono godnością biskupią. 22 VIII 1969 r. sakrę biskupią otrzymał ks. Julian Wojtkowski (wprawdzie nie absolwent, ale wyświęcony na kapłana diecezji warmińskiej, obecnie biskup pomocniczy archidiecezji warmińskiej), 4 VII 1982 r. — ks. Wojciech Ziemba (obecnie ordynariusz diecezji ełckiej), 29 IV 1989 r. — ks. Józef Wysocki (obecnie biskup pomocniczy diecezji elbląskiej), 20 X 1989 r. — ks. Józef Kowalczyk (obecnie Nuncjusz Apostolski w Polsce), a 5 III 1994 r. — ks. Jacek Jezierski (pierwszy powojenny biskup urodzony na terenie diecezji warmińskiej, obecnie biskup pomocniczy archidiecezji warmińskiej).

Seminarium nie mogłoby istnieć, gdyby nie było kandydatów do kapłaństwa. Moim zadaniem nie jest analiza istoty i tajemnicy powołania kapłańskiego. Skoncentruję się jedynie na ukazaniu obrazu socjologicznego studentów „Hosiannum”. W czwartym roku istnienia (1953) tylko ok. 5% alumnów pochodziło z województwa olsztyńskiego (wówczas województwo obejmowało 3/4 diecezji warmińskiej). Ale już rok później z województwa olsztyńskiego było ok. 44% ogółu studentów. W latach 1953–1956 tylko 25% pochodziło z diecezji warmińskiej, inni natomiast z diecezji: łomżyńskiej, płockiej, chełmińskiej, tarnowskiej i wileńskiej. W latach 1960–1964 najwięcej kandydatów było z województw: lubelskiego, rzeszowskiego, krakowskiego, białostockiego i północno-wschodnich powiatów województwa warszawskiego. W roku akademickim 1963/64 rozpoczęli studia klerycy pochodzący z 14 diecezji, ale coraz częściej zgłaszali się młodzieńcy z obszaru diecezji warmińskiej. W kronice seminaryjnej zanotowano, że stanowili oni już 30%, 16 procent to alumni z diecezji lubelskiej, 13 — z tarnowskiej, 9 z płockiej, pozostali zaś m.in. z diecezji gdańskiej i białostockiej. W następnych latach już przeszło 50% zgłaszających się kandydatów urodziło się w diecezji warmińskiej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę absolwentów, należy odnotować, że do roku 1970 tylko 10 wyświęconych kapłanów pochodziło z diecezji warmińskiej, natomiast wśród 750 absolwentów seminarium w latach 1950–1992, z diecezji warmińskiej było 297 (40%), z tarnowskiej — 90, łomżyńskiej — 53, chełmińskiej — 47, wileńskiej i lubelskiej — po 42, przemyskiej — 18 i krakowskiej — 14. Najwięcej powołań miejscowych było w Elblągu (25), następnie w Olsztynie (24), Bartoszycach (15), Ostródzie (11), Szczytnie (10), Kętrzynie, Lidzbarku i Pisz (po 9).

Na pierwszy rok zgłosili się najliczniej młodzieńcy w roku akademickim 1957/58 — ok. 80. Stanowili oni wtedy prawie połowę wszystkich studentów. Liczba kandydatów spadła gwałtownie w latach 1959–1963, ale w okresie późniejszym stale wzrastała. W ciągu pierwszych piętnastu lat funkcjonowania seminarium święcenia kapłańskie przyjęło 260 absolwentów, a w latach 1949–1995 łącznie 811.

Studia seminaryjne do roku 1956 trwały pięć lat. Cykl sześcioletni rozpoczęto w roku akademickim 1956/57. Dużo innowacji w programie wprowadził bp J. Drzazga. Za jego rektorstwa pojawiły się nowe przedmioty, jak: psychologia empiryczna, konwersatorium teologiczne, historia Polski, wstęp do filozofii, prowa-

dzenie kancelarii, katechetyka praktyczna. Na kursach wyższych zobowiązano studentów do udziału w seminariach naukowych. Nowe „ratio studiorum” — zatwierdzone przez Stolicę Apostolską i zalecone przez Episkopat Polski — wprowadzono w roku akademickim 1968/69. Jego program zmierzał do zastosowania w nauczaniu seminaryjnym zasad i wskazań Soboru Watykańskiego II, z uwzględnieniem warunków i potrzeb seminariów polskich.

29 V 1969 r. bp Józef Drzazga (rektorem był ks. Henryk Gulbinowicz) złożył na ręce kard. Karola Wojtyły, przewodniczącego Podkomisji Studiów, prośbę o wnie-sienie na Konferencję Plenarną Episkopatu Polski sprawy przyznania naszemu seminarium przez Stolicę Apostolską prawa nadawania dwu pierwszych stopni akademickich (bakalaureatu i licencjatu). Dorobek naukowy księży profesorów po wojnie liczył już wówczas ok. 230 publikacji i 5 tomów rocznika „Studia Warmińskie”. W uczelni pracowało 5 samodzielnych pracowników naukowych (tzn. z habilitacjami). Ostateczna odpowiedź ze Świętej Kongregacji Nauczania Katolickiego została ogłoszona 30 XI 1972 r. Zasugerowano w niej, by seminarium podjęło współpracę naukową z jednym z centrów teologicznych już istniejących w Polsce. Wówczas ks. rektor taką umowę podpisał z Katolickim Uniwersytem Lubelskim, gdzie studenci „Hosianum” mogli bronić prace magisterskie. W związku z tym — już w roku 1973 — ostatni kurs włączono na listę studentów Wydziału Teologicznego KUL.

8 XII 1981 r. Jan Paweł II wydał *Motu Proprio* rozpoczynające się od słów *Błogosławiona Jadwiga*, ustanawiające Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. Do tej uczelni został afiliowany Warmiński Instytut Teologiczny Historyczno-Pastoralny, a w jego ramach także seminarium duchowne, dzięki czemu już w 1982 r. mogły odbyć się obrony prac magisterskich w Olsztynie. Odtąd związek ten utrzymał się do roku 1995, kiedy to 22 lutego Stolica Apostolska agregowała Warmiński Instytut Teologiczny do Wydziału Teologicznego PAT w Krakowie, uprawniając do nadawania we współpracy naukowej nie tylko tytułu zawodowego magistra teologii, ale także kościelnego stopnia naukowego licencjata teologii.

Obok formacji intelektualnej dużą wagę przywiązywano do przygotowania pastoralnego. Miały temu służyć przede wszystkim różnego rodzaju praktyki duszpasterskie. W roku 1962 wprowadzono takie praktyki w okresie wakacji. Alumni z III, IV i V roku studiów mieli zajmować się na terenie parafii rodzinnych dobroczynnością, katechizacją i duszpasterstwem specjalistycznym, natomiast alumni roku ostatniego (VI) odbywali je na terenie parafii wskazanych przez wychowawców. Celem tych praktyk było zdobycie doświadczenia duszpasterskiego. W 1968 r. zapoczątkowano zwyczaj prowadzenia przez alumnów katechizacji dzieci przy parafiach olsztyńskich. Trwała ona od listopada do maja.

Obok praktyk katechetycznych studenci byli zobowiązani do zaliczenia praktyk kancelaryjnych w parafiach olsztyńskich św. Jakuba i św. Józefa. Pod kierunkiem ojca duchownego kleryej prowadzili też apostołstwo miłosierdzia wobec chorych. Polegało ono na odwiedzaniu ich, przynoszeniu Komunii św. i dostarczaniu lektury.

Od 1958 r. w seminarium wydawana była gazetka ścienna nosząca tytuł „Serce Warmii”, potem również „Gazetka Misyjna” oraz gazetka „Pod prąd” (od 1963).

W dziejach seminarium były również chwile trudne, związane z represjami władz państwowych. Pierwsze konflikty na tle stosunków seminarium–władza

ludowa dotyczyły nieruchomości. W dniach 4 i 5 IV 1949 r. Państwowy Fundusz Ziemi przejął gospodarstwo seminarium duchownego — Kosyń k. Dobrego Miasta i przekazał je Państwowym Nieruchomościom Ziemskim. Konfiskacie uległo 208 ha roli, 27 ha łąk, 163 ha lasów i wód, budynki, sprzęt i inwentarz żywy. 21 XI 1952 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne zabrało majątek seminarium i Kurii Biskupiej w Smolajnach k. Dobrego Miasta. Trochę wcześniej, 20 XI 1951 r. władze wojewódzkie zajęły w zarząd na 10 lat (ale nigdy nie zwróciły) kompleks budynków Niższego Seminarium Duchownego w Orneccie, zlokalizowanych na Górze św. Andrzeja. W sumie było to osiem budynków mieszkalnych, kościół oraz trzy budynki gospodarcze. 3 VII 1952 r. powiatowe władze w Braniewie skonfiskowały budynek Niższego Seminarium Duchownego we Fromborku. Jesienią 1955 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie zajęło budynek seminaryjny zlokalizowany w Olsztynie przy ul. Jagiellońskiej 57 (wówczas Stalingradzkiej) i przeznaczyło dla Filharmonii Olsztyńskiej i Internatu Szkoły Muzycznej. 22 IX 1961 r. przeprowadzono egzekucję w seminarium przy ul. Mariańskiej. O godz. 9 zajechały samochody ciężarowe, na które załadowano m.in. 49 sztuk trzody. O godz. 11 przybyli studenci z Kortowa, którym najpierw powiedziano, że będą pracować na stacji PKP. Kilku z nich, gdy zorientowali się o co chodzi, opuścili teren seminarium. Pozostało tylko trzech, którzy pracowali przy załadunku mienia. Akcję nadzorowała milicja. Druga podobna egzekucja miała miejsce 27 września tr. Ponieważ niektórzy klerycy próbowali protestować, następnego dnia przybył milicjant, który wręczył wezwania na przesłuchania. W sumie przesłuchano 16 alumnów.

Latem 1962 r. Wojewódzka Rada Narodowa zajęła gmach przy ul. Mariańskiej 3, przekazując w zamian budynek po szkole pielęgniarzkiej przy pl. Bema 2.

Represje dotyczyły także osób. 26 I 1952 r. Prokuratura Wojskowa w Olsztynie pozbawiła wolności alumna roku I Ottona Korsaka, a dwa lata później — funkcjonariusze UB pozbawili wolności również alumna I roku — Janikowskiego. Ponadto Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa nękał przesłuchaniami kleryków w celach wywiadowczych. Jesienią 1954 r. ks. dr Stefan Zajkowski (za pracę wśród żołnierzy gen. Andersa) i ks. dr Jan Jakub Jestadt (za zły stosunek do ZSRR) zostali zmuszeni przez Wydział do Spraw Wyznań do opuszczenia stanowiska wykładowców w seminarium. W 1954 r. trzech absolwentów musiało przyjąć święcenia kapłańskie w innych diecezjach. W informacji sporządzonej przez odpowiednią komórkę KW PZPR w roku 1965 czytamy, że *pewna ilość wystąpień [z seminarium] jest jednak inspirowana przez służbę bezpieczeństwa. W stosunku do kleryków sfanatyzowanych, negatywnie ustosunkowanych do PRL i socjalizmu organizuje się przedsięwzięcia zmierzające do podważenia ich opinii w oczach kierownictwa, a w konsekwencji do wystąpienia z seminarium. Najczęściej są to odpowiednio przeprowadzone rozmowy z tymi klerykami.* W planach działalności na przyszłość wymieniano m.in. dążenie do usunięcia kleryków o wrogim stosunku do PRL, pozyskiwanie ich do współpracy, wysyłanie do odbywania służby wojskowej, rozeznawanie sytuacji w klasach maturalnych i zapobieganie już w szkołach wstępowania do seminarium.

W dniach 22–24 VIII 1960 r. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie przeprowadził rewizję biblioteki seminarium i skonfis-

kował 50 tomów książek (zachował się ich wykaz). Gdy ordynariusz zaprotestował przeciwko takiemu postępowaniu, 29 IX 1960 r. otrzymał odpowiedź, że *kontrola ma na celu zapobieżenie godzenia w ustrój Państwa Polskiego, uprawiania propagandy wojennej, naruszaniu międzynarodowych stosunków Państwa Polskiego... w toku kontroli [pisano dalej] ujawniono wydawnictwa godzące w ustrój socjalistyczny, wydawnictwa antyradzieckie, itd.*

Kolejną presją wywieraną na seminaria były wizytacje komisji składających się z przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wydziału do Spraw Wyznań. Odbywały się one stosunkowo często, pomimo że niektórzy wychowawcy kategorycznie nie godzili się na to. W przypadku nie wpuszczenia komisji, postulowano kary w formie wcielania alumnów do wojska albo zawieszenia działalności seminarium. Ta ostatnia groźba była bardzo realna w roku 1966.

Represje ze strony władzy ludowej nie ominęły także uroczystości związanych z 400-leciem istnienia seminarium. Instancje partyjne podjęły wówczas szereg czynności mających na celu ograniczenie uczestnictwa wiernych w nabożeństwie. W dniach 25 i 26 XI 1967 r. zorganizowano szereg imprez dla młodzieży: seanse filmowe, rozgrywki sportowe, spotkania młodzieży z wojskiem w koszarach, wywiadówki z rodzicami.

Trudno tu wymienić wszystkie represje. Ogólnie można powiedzieć, że potwarzały się one aż do roku 1989.

Seminarium w powojennej rzeczywistości istnieje już 46 lat. Za cztery lata będziemy obchodzić 50-lecie wznowionej po wojnie działalności. Będzie to dobra okazja, by już bez emocji, w sposób obiektywny, ale i rzeczowy ukazać jego misję wśród społeczności Warmii i Mazur. Udostępnione państwu moje opracowanie powojennych dziejów seminarium niech będzie do tego wstępem.

ABRIB DER NACHKRIEGSGESCHICHTE DES PRIESTERSEMINARS „HOSIANUM“

ZUSAMMENFASSUNG

Nach dem II. Weltkrieg plante Bischof Kaller schon im August 1945 die Reaktivierung des Priesterseminars. Tatsächlich nahm es seine Tätigkeit erst am 17.10.1949 in Olsztyn in der Mariańska Str. 3 wieder auf. 1962 hat die Stadtverwaltung das Gebäude beschlagnahmt, und so zog das Seminar ins Gebäude am Bema-Platz Nr. 2. Seit den fünfziger Jahren bemühte man sich um eine Bauerlaubnis, um ein eigenes Gebäude zu bauen. Jedoch die Staatsverwaltung stellte immer wieder neue Hürden auf. Erst nach Entstehung der *Solidarność* hoffte man wieder, eine Genehmigung zu erhalten. Dies geschah tatsächlich 1984. Das in Redykajny neu errichtete Gebäude bezogen die Kleriker 1991, nachdem es Papst Johannes Paul II. eingegsegnet hatte.

Die Lehrerschaft bildeten anfangs Priester aus anderen Diözesen. Als erster ermländischer Geistlicher führte (1953) im Seminar Bischof Julian Wojtkowski seine Lehrveranstaltungen durch. 1957 trafen die ersten Hosianum — Abgänger: Pf. Tadeusz Pawluk und Zenon Szerle als Lehrer im Hosianum ein. In der Nachkriegsgeschichte (46 Jahre) haben sich 7 Absolventen des Seminars habilitiert, etwa 40 haben die Doktordisertation mit Erfolg

verteidigt, und vier Abgänger haben den Bischofshut erhalten, unter ihnen auch der apostolische Nuntius in Polen, Erzbischof Józef Kowalezyk.

In den 50er Jahren kamen die Priesterkandidaten, die in Olsztyn studierten, aus verschiedenen Regionen Polens. Nur etwa 20% kamen aus der ermländischen Diözese. Andere kamen nach Olsztyn aus den Bistümern: Plock, Chełmno, Tarnów und Vilnius. Dieser Zustand änderte sich erst in der Hälfte der 60er Jahre. Das Studienjahr 1964/65 hatte 70% Kandidaten, die aus der ermländischen Diözese stammten; aber bis zum Jahre 1970 kamen nur 10 Absolventen aus dem Bistum Ermland. In den Jahren 1950–1992 verließen 750 Kleriker das Seminar: 297 aus dem Bistum Ermland, 90 aus dem Bistum Tarnów, 53 aus dem Bistum Łomża, der Rest aus den Bistümern: Chełmno (47), Vilnius und Lublin (42) sowie Przemyśl und Krakau (14).

Nach der Einführung am 25.03.1992 einer neuen Aufteilung der Kirchenverwaltung in Polen sind aus dem Hosianum das Höhere Priesterseminar der Diözese Elk und 1993/94 das Höhere Priesterseminar der Diözese Elbląg hervorgegangen. Die Tradition des Hosianum setzt aber weiterhin das Höhere Priesterseminar des Erzbischoftums Ermland mit Sitz in Olsztyn-Redykajny fort. Seit dem 1.07.1995 bekleidet Priester Dr. Jan Guzowski das Amt des Rektors. Seine Vorgänger waren: Priester Dr. Józef Łapot (1949-1958), Bischof Dr. Józef Drzazga (1958-1962), Bischof Jan Oblak (1962-1968), der heutige Kardinal Henryk Gulbinowicz (1968-1970), Priester Dr. Władysław Turek (1970-1982), Bischof Dr. Wojciech Ziemia (1982-1986), Priester Lizentiat Kazimierz Torla (1986-1991) und Priester Mag. Emil Rzeszutek (1991-1995).